Bohdan Smoleń,

Chodzisz po dachach, bujasz w obłokach
Łapiesz motyle, wracasz za chwilę
Albo nie wracasz bo ci się nie chce
Jesteś ktoś nowy, nieznany jeszcze
Żorżeta - moja jedyna podnieta
Żorżeta - szybka jak rakieta,
Smukła jak lorneta, piękna jak Lambretta
Żorżeta, żorżeta, żorżeta
To ty, to ja
Masz dużo czaru, nie znasz umiaru
Strzelasz oczyma i już cię ni ma
Albo nie strzelasz bo ci się nie chce
Jesteś ktoś nowy, nieznany jeszcze
Żorżeta - moja jedyna podnieta
Żorżeta - szybka jak rakieta,
Smukła jak lorneta, piękna jak Lambretta
Żorżeta, żorżeta, żorżeta
To ty, to ja
Jesteś seksbomba a ze mnie trąba
Że się podniecam tak platonicznie
Mam cię przy sobie i nic nie robię
Byś była moja, duszy ostoja
Żorżeta - moja jedyna podnieta
Żorżeta - jesteś niezdrowa
Coraz bardziej droga, po tobie od nowa
Żorżeta, żorżeta, żorżeta
No dobra zdejmuj tą banderolę
Żorżeta, żorżeta, żorżeta
Hej tak mi rób...